

פולין

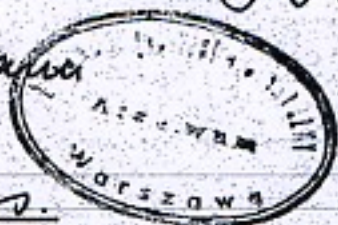
TAŚMA FILMOWA NR W-0444	RELACJE ZEZNANIA OCALAŁYCH ŻYDÓW	ARCHIWUM ŻIH SYGNATURA
ZMIKROFILMOWANO DNIA: 20 MAR 2001 JASTRZERSKI WJCIECH	spisano 31.10.1958r. 15.11.1958r., 30.11.1958r.	301/5660
	קורזע'ס זיגמנט KURZEJA ZYGMUNT מאד פאפולער BELERSKI MARIAN, OPPENHEIM HENRYK	
	Oryginał, rkp. 3 s., mnp. 1 s., 208 x 300 mm., jęz. pol., + (2 s. odpis)	

Lycium Kurreja
Hedwig Kurreja z ot. Teichmann

5660

orig.

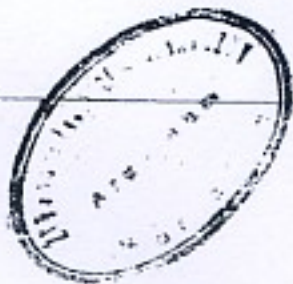
Lycium



Urodziłem się dnia 4.8.1907. w Łowiu z ojca
Henryka Eichla (Eichel) i Matyldy z domu
Kurreja. Łona moja Hedwig, Matylda z domu
Teichmann ur. 16.6.1918. w Łowiu, - wyjechała na
mnie za mój dzień 5.9.1939. Mienhalisem
w Łowiu przy ul. Na Bajkach 36. Jako magister
prawa i kandydat. zajmowałem stanowisko kier.
działu prawnego w S. A. Braunka w Łowiu.
Po okrojeniu wojny hitlerowskiej do Łowia
musielismy od powrotu lipca 1941 uciec obojętne
żydowski i z końcem lipca 1941 zostalismy
z naszego mienhalenia wygnani. Zamienilismy
się w chłopców żydowski przy ul. Św. Anny 7.
Ja byłem zatrudniony w warsztatach samochodowych
Poracia Wolah (ul. Na Bajkach) jako czarny robotnik
Łona moja po pewnym czasie zrealizowała
mienie w Miejskich Warsztatach (Städtische
werkstätte). W sierpniu 1942 rozpoczęła się
w Łowiu wielka akcja wymagalna, której poczę-
wała się sobą zastawę hitlerowskiej Łowia
Żydów. Wraz z Łoną byłem w tej samej chwili
3 tygodni uwięzi w prof. Harynskiej w Łowiu
ul. Św. Terazy. - Po tej akcji granice getta zostały
unieważnione - mienhalenie nasze wraz z moim mienhaleniem

opracie i materialnym skromnem vratem glieci
puz ul. Wamarskiej 10. Z knieem wresmie 1942
wyjechalismy ze Lwowa i wchylismy do w puzja-
ciotkiny matki p. Marii Zaryskiej w crot-
kowie ul. Nowa 27. Tam w pocumieniu na
podaniu o glafie i chodzie, do ktorego ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie}
zamashovane leto nafa - puzvalismy do
23. 3. 1944. t. j. do ukhronenia wujsh radieskich
do Czortkova. - Wrocilismy wtedy do Lwowa,
a Hancis po wolu uniesicaca do Zabwa
gdzie puzywalim do wresia 1944 - otalacio
jako adwokat. - W r. 1947. zumenitem oficjalnie w
wsho Eichel na kurija. - Zygnimud Kurija

15. XI. 1958.



5660

Kassiarapucci

Stwierdzono wzmiankę w przedmiejscu
 Rapodaci p. Łyżwińca Kurzeji s. Henryka Eitla
 / Siępcemur Kurzeja, zastawo odwołany
 się do jego osoby ja Łotek odwołanie
 jej żony Hedwig - właściciel Kurzeja i d.
 Technicum obecni, sam. p. Hildesheim
 (KRF), - postawiony i zdyorycy z 15/11
 br. przedstawym do L. P. H. przy jej imię
 a dnia 31. X. 1958.

Mgr. Marian Beletski
 Kostrzewa 22
 ul. Dąbrowska 1/14



odp

Zygmunt Kurzeja

5660

~~5106~~

Warszawa, 30 listopada 1958

My niżej podpisani stwierdzamy niniejszem, że znamy pana Zygmunta Kurzeję / Siegesmund Kurzeja /, syna Henryka Eichla i Antoniny z domu Kurzeja urodzonego dnia 4 kwietnia 1907 roku we Lwowie, magistra prawa, - i jego żonę Jadwigę Matyldę Kurzeja / Hedwig Mathilde Kurzeja córkę Adolfa Michała Teichmana i Rozalii Annę Ungar zamieszkałych do połowy roku 1941 we Lwowie Na Bajkach 36.-

Pan mgr. Zygmunt Kurzeja był w tym czasie radcą prawnym S.A. Branka we Lwowie.-

Jako Żydzi padli ofiarą hitlerowskich prześladowań.- Pan Kurzeja został w roku 1941 przez władze hitlerowskie pozbawiony swojego stanowiska.- Został on wraz ze swoją żoną i najbliższą rodziną wyrzucony ze swojego mieszkania i pozbawiony prawie całego swojego mienia i umieszczony w getcie.-

Dzięki pomocy kilku rodzin polskich- zostali wspomniani wyprowadzeni z getta i przewiezieni do rodziny polskiej w Czortkowie, gdzie ukrywali się do końca wojny.- W ten sposób uniknęli niechybnej śmierci, gdyż cała prawie ludność żydowska we Lwowie została przez władze hitlerowskie wymordowana.-

*Marian Bielecki
Warszawa, Pułkownika 1/4
Dow. mob. WCA 614965 Warszawa*

*Henryk Oppenheimer
Warszawa, ul. Krywickiego
Dow. mob. WCA 634511 Warszawa*



Z y c i o r y s

Urodziłem się dnia 4.IV.1907 r. we Lwowie z ojca Henryka Bichla (Bichel) i Antoniny z domu Kurzeja. Żona moja Hedwig-Matylda z domu Taichmann ur. 16.VI.1918 r. we Lwowie, - wyszła za mnie za mąż 5.IX.1939r. Mieszkaaliśmy we Lwowie przy ul. Na Bajkach 36. Jako magister prawa i kand. adw. zajmowałem stanowisko kierownika działu prawnego w S.A. Brauna we Lwowie. Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Lwowa musieliśmy od początku lipca 1941 nosić opaskę żydowską i z końcem lipca 1941 zostaliśmy z naszego mieszkania wyrzuceni. Zamieszkaaliśmy więc w dzielnicy żydowskiej przy ul. Św. Anny 7. Ja byłem zatrudniony w warsztatach samochodowych Bracis Wolah (ul. Na Bajkach) jako czarny robotnik, żona moja po pewnym czasie znalazła zatrudnienie w Miejskich warsztatach (Städtliche Werkstätte). W sierpniu 1942 rozpoczęła się we Lwowie wielka akcja wyniszczająca, która pociągnęła za sobą śmierć kilkudziesięciu tysięcy Żydów. Wraz z żoną byliśmy wtedy przez okres czasu 3 tygodni ukryci u prof. Starzyńskiego we Lwowie ul. Św. Teresy. Po tej akcji granice getta zostały uszczuplone, mieszkania nasze znów musieliśmy opuścić i znaleźliśmy schronienie w "małym getcie" przy ul. Warszawskiej 10. Z końcem września 1942 wyjechalibyśmy ze Lwowa i ukryli się u przyjaciółki matki p. Marii Zarzyckiej w Czortkowie ul. Szewska 27. Tam w pomieszczeniu na poddaszu o głodzie i chłodzie, do którego wejście zamaskowane było szafą - przetrwaliśmy do 23.III.1944r. tj. do wkroczenia wojsk radzieckich do Czortkowa. Wróciliśmy wtedy do Lwowa a stamtąd po kilku miesiącach do Zabrze gdzie przebywałem do czerwca 1958 r. - ostatnio jako adwokat. W r. 1947 zmieniłem oficjalnie nazwisko Bichel na Kurzeja.

Zygmunt Kurzeja

15. XI. 1958 r.

Zaświadczenia

5660 K

Stwierdzam niniejszym prawdziwość opowiadań p. Zygmunta Kurzeja z Henryka Bichla (Siegismund Kurzeja, zarówno odnoszących się do jego osoby jakoteż odnośnie jego żony Hedwig-Matylda Kurzeja z d. Taichmann obecnie zam. w Hildesheim (NRH) -, podanych w zgłoszeniu z 15.XI br. przysłanym do ZIH przy piśmie z dnia 31.X.1958r.

Mar. Marian Belerski

Warszawa 22

ul.

V/14